

STRACIŁA PAMIĘĆ, ALE NIE POCZUCIE HUMORU

Film Davida Sievekinga

NAGRODA KRYTYKÓW
MFF LOCARNO
2012

NAGRODA MILLENNIUM
PLANETE+ DOC FILM FESTIVAL
WARSZAWA, WROCŁAW 2013

NIE ZAPOMNIJ MNIE

Forget Me Not | Vergiss mein nicht



REŻYSERIA I SCENARIUSZ I KOPRODUKCJA: DAVID SIEVEKING NIEMCY 2013, 91 MIN
ZAJĘCIA: ADRIAN STÄHLI REŻISER: BJORN WESE, JURI VON KRAUSE, JOHANNES SCHMELZER-ZIRINGER MONTAŻ: CATRIN VOGT MUZYKA: JESSICA DE-ROOIJ WYSTĘPIŁI: MARGARETE SIEVEKING, MALTE SIEVEKING, DAVID SIEVEKING
PRODUKCYJA: MARTIN HEISLER, CARL-LUDWIG RETHINGER PRODUKCJA: LICHTBLICK MEDIA, LICHTBLICK FILM- UND FERNSEHPRODUKTION (U) WE WSPÓŁPRACY Z: BAYERISCHER RUNDFUNK, ARTE, HESSISCHER RUNDFUNK DYSTYBUCJA W POLSCE: AGAINST GRAVITY

FILM
NIEDO ZAPOMNIENIA
Tadeusz Sobolewski, „Gazeta Wyborcza”

PIĘKNY,
MĄDRY FILM
Jury Nagrody Millennium
PLANETE+ DOC FILM FESTIVAL

RODZINA BEZ FIKCJI
Mdgorzata Sadowska, „Newsweek”

Podróż
do wnętrza rodziny
jakiej dawno
w kinie nie było
Janusz Wróblewski, „Polityka”

www.againstgravity.pl filmyAgainstGravity

TYLKO W KINACH STUDYJNYCH



EKSKLUSIV







AGAINST GRAVITY PRZEDSTAWIA

NIE ZAPOMNIJ MNIE

Forget Me Not | Vergiss mein nicht

Film **David Sievekinga**

Niemcy 2013, 91 min

Reżyseria i scenariusz: **David Sieveking**

zdjęcia: **Adrian Stähli**

dźwięk: **Björn Wiese**

montaż: **Catrin Vogt**

muzyka: **Jessica de Rooij**

występują: **Margarete Sieveking, Malte Sieveking, David Sieveking**

producenci: **Martin Heisler, Carl-Ludwig Rettinger, David Sieveking**

produkcja: **Lichtblick Media, Lichtblick Film- und Fernsehproduktion (II)**

we współpracy z: **Bayerischer Rundfunk, ARTE, Hessischer Rundfunk**

wybrane festiwale i nagrody:

2013 - **PLANETE+ DOC FILM FESTIVAL: Nagroda Millennium;**

Docaviv, Tel Awiw: Nagroda Jury; FF Szanghaj, Nagroda Jury;

Doc/Fest Sheffield: nominacja do Nagrody Magnolia; nominacja

do Nagrody German Film dla Najlepszego Filmu Dokumentalnego;

nominacja do Nagrody dla Najlepszego Niemieckiego Filmu

Dokumentalnego; MFF Rotterdam; Docpoint Helsinki i Docpoint Tallin;

Festiwal Dokumentalny Saloniki; MFF São Paulo; FF Vancouver;

Documenta, Madryt: Specjalna Nagroda Jury

2012 - MFF Locarno: premiera światowa, Nagroda Krytyków dla

Najlepszego Filmu; DOK Leipzig: Nagroda Goethe Institut; Heska Nagroda

Filmowa dla Najlepszego Filmu Dokumentalnego; FF Zurych; MFF

Rejkiawik; Kasseler Dokfest; MFF Braunschweig; RIDM, Montreal

International Documentary Festival.

Czas projekcji: **91 min**

Dystrybucja w Polsce: **Against Gravity**

Historia:

David Sieveking, znany polskim widzom z filmu *David chce odlecieć*, w unikalny i bardzo intymny sposób, pełen groteski i humoru, portretuje swoją 73-letnią matkę, która – jak miliony ludzi w Europie – zapada na chorobę Alzheimera i powoli zapomina o świecie, w którym żyje. Choroba zaczęła się u niej nagle i niespodziewanie. Na Święta Bożego Narodzenia matka zapomniała o prezentach i świątecznym obiedzie. Z czasem było już tylko gorzej. Reżyser pokazuje nie tylko postępujące, degeneracyjne upośledzenie jej układu nerwowego, które w efekcie skutkuje powolnym ośpieniem, lecz również sposób, w jaki matka funkcjonuje w rzeczywistości.

Rodzice Davida byli w latach 60. XX wieku aktywnymi członkami ruchów studenckich i żyli w tzw. „otwartym związku”. Teraz ich wzajemna relacja jest poddana testowi, ale dzieje się to w dramatycznych okolicznościach. Zmiany, które przyniosła choroba matki, zmuszają rodzinę do wiwisekcji stosunków, jakie panują wewnątrz rodziny, ujawnienia ukrytych dotąd konfliktów i nieporozumień, a przede wszystkim – znalezienia dla nich rozwiązań. Nie jest to łatwe wyzwanie, które paradoksalnie zbliża członków rodziny na nowo i zmusza do głębokiej refleksji nad prowadzonym dotychczas życiem, a także otwiera chorą kobietę na świat.

Sieveking w sposób niezwykle szczerzy i pełen subtelności pokazuje nie tylko swoją matkę, ale również własną niezwykłą kronikę rodzinną. Robi to z ironią, szczerością i nieudawaną miłością, zachowując intymny klimat: filmując w naturalnym oświetleniu kamerą z ręki. Dzięki temu tworzy obraz, w którego centrum znajduje się nie tragiczny portret chorej na Alzheimera kobiety, lecz niezwykle barwna, energiczna i ciekawa osoba, która zapada na nią wbrew własnej woli i – choć nie jest jeszcze martwa – powoli odchodzi od ludzi i świata.



Wywiad z reżyserem:

Skąd pojawił się pomysł nakręcenia filmu o własnej matce?

Z powodów praktycznych. Kiedy codzienna opieka nad moją 73-letnią mamą, która cierpi na chorobę Alzheimera, okazała się zbyt trudna dla mojego 71-letniego ojca, zdecydowałem się mu pomóc. Pomyślałem, że zrobię film o niej, bo będę miał wówczas więcej czasu i energii zarówno dla niej samej, jak i dla ojca.

Rodzina się zgodziła?

Oczywiście. Zanim podjąłem decyzję o filmie, najpierw musiałem mieć pewność, że zgodzi się na to moja rodzina, a ojciec na tym skorzysta. Szybko okazało się jednak, że w trakcie kręcenia zdjęć do filmu moja mama zyskała nowe życie, a całe to zdarzenie sprawiło olbrzymią radość ojcu.

Czy starał się Pan wytłumaczyć matce, że kręci film na jej temat?

Zaczęliśmy kręcić film po tym, jak moja mama przestała rozumieć abstrakcyjne konteksty rzeczywistości. Zawsze zastanawiała się, kim jest ten pan z kamerą w ręku, który kręci się po jej domu z poważną miną na twarzy. Za każdym razem tłumaczyłem jej to na nowo. Była bardzo zainteresowana, ale potem natychmiast o tym zapomniała. Mimo wszystko była bardzo zadowolona, że otaczają ją młodzi ludzie, którzy spędzają z nią czas. Jestem pewny, że film bardzo by się jej spodobał.

Opowiada Pan o tragicznej chorobie w bardzo ironiczny sposób. Skąd taki pomysł?

Chciałem uniknąć patosu i moralizowania. To nie miał być tragiczny dramat, lecz szczery portret mojej mamy, która zмага się z chorobą, na którą od lat cierpi.

Nie przeszkadza Panu, że podczas filmu widzowie w wielu miejscach się śmieją?

Oczywiście, że nie. Taki był zamysł. Moja mama jest co prawda chora, straciła pamięć, ale nie straciła poczucia humoru. Na pewno byłaby z tego zadowolona.

Skąd pomysł na stylistykę tego filmu?

Chciałem być jak najbliżej mamy, pokazać jak żyje, jak funkcjonuje, utrwalić jej wygląd i zachowanie. Dlatego zdecydowałem się na intymne zdjęcia,

kręcone kamerą z ręki, w naturalnym oświetleniu. Chodziło o jak największą naturalność, dzięki której chciałem być jak najbardziej szczery, zachować prawdziwość.

Zdjęcia kręcił operator, z którym Pan na stałe współpracuje.

Tak. Znam Adriana Stähli od wielu lat i bardzo dobrze się z nim dogaduję. Obaj niemal od razu czuliśmy, że w tym filmie kamera musi być jak najbliżej bohaterki, tak by widz czuł z nią związek, czuł jej ciało, miał wrażenie, że może dotknąć jej skóry.

Podobne wrażenie osiągnął Pan w ścieżce dźwiękowej do tego filmu.

Tak. Skomponowała ją moja przyjaciółka Jessica de Rooij, która wcześniej знаła osobiście moją mamę. Ta muzyka z założenia miała być lekko naiwna, ale i melancholijna. Pomimo to, Jessice udało się wnieść do niej również sporo optymizmu. Muzyka w tym filmie nie przytłacza, a staje się doskonałym tłem pokazywanej historii. Co ciekawe w większości skomponowaliśmy ją sami w domu, na instrumentach, które trzymaliśmy w salonie.

Jak Pana rodzina ocenia ten film?

Bardzo dobrze. Ojciec był bardzo poruszony. Po pokazie powiedział mi, że dzięki temu filmowi zobaczył i zrozumiał jak piękne jest życie.

Ekipa:

David Sieveking - scenariusz i reżyseria

- ur. w 1977 roku we Fridbergu. W latach 2000-2007 studiował na Wydziale Reżyserii w berlińskiej Akademii Filmu i Telewizji. W trakcie studiów pracował jako montażysta i aktor w filmach i dla telewizji. W 2003 roku uczestniczył w projekcie Berlinale Talent Campus. Jest laureatem wielu prestiżowych nagród filmowych, a jego filmy pokazywane są na najważniejszych festiwalach filmowych (w tym na PLANETE+ DOC FILM FESTIWAL: **Dawid chce odlecieć**, 2010, **Nie zapomnij mnie**, 2013).

Wybrana filmografia:

- 2012 - **NIE ZAPOMNIJ MNIE** (*FORGET ME NOT*) (film dokumentalny)
 - 2010 - **DAWID CHCE ODLECIEĆ** (*DAVID WANTS TO FLY*) (film dokumentalny)
 - 2007 - **SENEGALLEMAND** (film dokumentalny)
 - 2006 - **WILD MAN** (film krótkometrażowy)
 - 2004 - **MR. SINGH** (epizod w filmie ASYL)
 - 2003 - **DIE AMERIKANISCHE BOTSCHAFT** (film krótkometrażowy)
 - 2002 - **GANGA GUEST HOUSE** (film krótkometrażowy)
 - 2001 - **A PROPOS DENNIS** (film dokumentalny)
 - 2000 - **NACHDREH** (film krótkometrażowy)
-





Głos prasy:

„Po zabawnych podróżach po świecie w filmie *David chce odlecieć*, David Sieveking ponownie skupia się na jednej postaci, ale tym razem trzyma się bliżej własnego domu – pozostaje w domu swoich rodziców. Sfilmowany z humorem i zadziwiającą szczerością *Nie zapomnij mnie* koncentruje się na osobie matki reżysera, cierpiącej na chorobę Alzheimera, ale jednocześnie nieodparcie portretuje oboje rodziców, ich małżeństwo i sposób wychowania dzieci, nie oszczędzając też rodzeństwa. Ten film to nie tylko piękny hołd, złożony przez reżysera swojej matce. Sievekingowi udaje się wzruszająco przekazać, jak choroba potrafi ludzi zbliżyć i jak zmusza rodzinę do rozwiązywania w sposób konstruktywny własnych konfliktów. Piękne skomponowane zdjęcia rodzinne Adriana Stähli, a także doskonała ścieżka dźwiękowa, autorstwa Jessici de Rooij rozjaśniają tylko nastrój tego filmu.”

Variety

„David Sieveking kilka lat temu opuścił dom, aby robić filmy. Teraz wrócił – i nie bez powodu. Chce pomóc matce, która ma Alzheimera i odciążać na kilka tygodni ojca, który od dłuższego czasu się nią opiekuje. Reżyser wchodzi w rolę opiekuna i dokumentuje to kamerą. Matka nie wie, co się z nią dzieje, nie poznaje ludzi wokół niej, ale jej słowne kalambury, a także osobisty urok wcale nie wyblakły. Czas spędzony z matką staje się nieoczekiwaną podróżą w głąb rodzinnej historii rodziny reżysera. *Nie zapomnij mnie* to nie tylko film o chorobie Alzheimera, ale przede wszystkim wspaniała pozytywna deklaracja na temat miłości, życia i rodziny.”

Letterboxd

„W filmie *Nie zapomnij mnie* Davida Sievekinga choroba jego matki staje się katalizatorem, służącym reżyserowi do odkrycia własnej przeszłości. Ta jednak przeplata się ze scenami, które podkreślają tragiczne żniwo, jakie niesie ze sobą choroba jego matki. *Nie zapomnij mnie* to melancholijne, choć również niepozbawione ironii, filmowe świadectwo, które tak naprawdę ma pomóc nam zrozumieć i zagłębić się w osobie, która znamy i kochamy, uświadomić sobie, że w ogóle była i co dla nas znaczyła.”

Filmophilia. com

„*Nie zapomnij mnie* to bardzo osobista historia, jakże uniwersalna dla milionów ludzi, którzy mają kogoś, kto cierpi z powodu tej samej choroby, co matka reżysera. Choć zakończenie jest zaskakująco optymistyczne, jak na film o kobiecie z chorobą Alzheimera, powiedzieć o tym filmie, że jest artystyczny to za mało. To wspaniały portret chorej kobiety, która poprzez to staje się tak nam bliska.”

vimooz. com
